

Jarosław Petrowicz

"Nie-Złota legenda. Kanoniczność i apokryficzność w kulturze", pod red. J. Eichstaedta, Wieluń 2002 :
[recenzja]

Rocznik Wieluński 3, 157-159

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nawet przez osoby nie interesujące się tą tematyką. Dla specjalisty, znającego historię innych lokalnych towarzystw pożyczkowo – oszczędnościowych, powolne odkrywanie jej treści stanowi swoistą przyjemność szukania sprzeczności i zbieżności. Oby więcej takich książek.

Pozostający z nadzieją, że następne publikacje autora z zakresu numizmatyki i bankowości ziemi wieluńskiej będą równie znakomite.

*NIE-ZŁOTA LEGENDA. KANONICZNOŚĆ
I APOKRYFICZNOŚĆ W KULTURZE, OPR. ZBIOROWE
POD RED. J. EICHSTAEDTA, WIELUŃ 2002, ss. 256
(Jarosław Petrowicz).*

ZAGUBIENI MIĘDZY APOKRYFEM A KANONEM

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wnętrz Dworskich w Ożarowie wydało w bieżącym roku książkę *Nie-złota legenda. Kanoniczność i apokryficzność w kulturze*. Stanowi ona pierwszy tom serii *Colloquia Ethnologica*. Jest to zbiór 19 prac nawiązujących w sposób bezpośredni bądź pośredni do zjawisk apokryficzności i kanonu w kulturze. Szkice podzielono na cztery części: *Księgi – tropy literackie*, *Opowieści – warianty ludowe*, *Pejzaże – kulturowa teraźniejszość i przeszłość* oraz *Nauki – ku antropologii*.

Wśród autorów znaleźli się: Bogusław Bednarek, Wojciech Józef Burszta, Hubert Czachowski, Robert Dziecielski, Jarosław Eichstaedt, Piotr Grochowski, Maria Magdalena Koško, Piotr Kowalski, Waldemar Kuligowski, Zbigniew Libera, Arkadiusz Metelski, Marek Perek, Krystyna Piątkowska, Krzysztof Piątkowski, Czesław Robotycki, Jacek Sokolski, Anna Woźniak i Magdalena Zowczak.

Już sam przegląd nazwisk informuje, że zagadnienie apokryficzności i kanonu omówiono w sposób dokładny, szeroki i wielostronny. Spoty-

kamy się tu bowiem ze spojrzeniem na problem z perspektywy filologa, etnologa, etnografa, antropologa kultury, historyka kultury i filozofa.

Wśród artykułów odnaleźć można próby porządkowania wiedzy teoretycznej, np. Bogusław Bednarek przedstawił ciekawą propozycję kategoryzacji pojęcia „apokryf” – pojęcia dość kłopotliwego i nadmiernie wieloznacznego – jak twierdzi autor. Marek Perek natomiast w tekście *Apokryficzność w nauce* zanalizował relacje, jakie istnieją pomiędzy apokryfem a kanonem, posługując się ideą tzw. zbiorów rozmytych, którą też przybliżył. Autor dostrzegł i przedstawił pewne analogie istniejące pomiędzy religią a nauką. Wojciech J. Burszta w rozprawie *Kanon es-sendi – kanon in situ nascendi* analizował treść pojęcia „kanonu”, która „rozciąga się pomiędzy wymogami globalnej kultury demokratycznej a pieczołowicie budowanymi lokalnościami”.

Inne artykuły mają charakter egzemplaryczny – przedstawiają zjawiska kanonu i apokryficzności na przykładach. Autorzy analizują takie „teksty kultury”, jak: *O Łazarzowych księgach* Jana Kochanowskiego, utwory Aleksego Riemiżowa, pieśni z repertuaru dziadowskiego, „Dezyderata” z kabaretu „Piwnica pod Baranami”, Góreckie „Misterium Męki Pańskiej” oraz wybrane zjawiska, np. objawienia fatimskie, wojna, moda, reklama, miłość romantyczna czy prace Jana Stanisława Bystronia. Wszystko to składa się na mozaikę, która chyba jeszcze nie jest pełna, ale daje już wyraźny pogląd na kanoniczność i apokryficzność, ich ewolucje i wzajemne relacje, wyznaczając jednocześnie nowe kierunki i metody badań. Jak widać, spectrum kanoniczności i apokryficzności jest bardzo szerokie i łączy sprawy – zdawałoby się – niemożliwe do połączenia.

W związku z tym definicji kanoniczności, a szczególnie apokryficzności, spotykamy w tej książce wiele. Do zalet należy także zaliczyć to, że ta, rzetelnie przygotowana pod względem merytorycznym i porządnie wydana pod względem edytorskim, książka powinna trafić do szerokiego grona ludzi interesujących się kulturą – od badaczy reklam po miłośników renesansu, od zainteresowanych modą po zainteresowanych wojną (jako oczywiście zjawiskiem patologii kultury), od zaciekawionych misteriami po zafascynowanych miłością romantyczną, od wzo-

rowych logików po niefrasobliwych humanistów.

Niewątpliwie praca zbiorowa poszerza horyzonty, podaje wiele solidnie przygotowanych i – co ważne – ciekawych informacji, zmienia spojrzenie na teksty kultury, w szerokim tego słowa znaczeniu.